

"Niemal nie zdaję sobie sprawy ze szczęścia, jakie mam: dano mi tę szansę i zwieńczono moje marzenia", Aurelio Andreazzoli zaprezentował się oficjalnie na konferencji prasowej jako trener Romy. W dzisiejszym wydaniu, słowa trenera przytacza Il Corriere dello Sport.

"Wiem co robić i jak dojść do tego szybko", aby wyjść z głębokiego kryzysu, Andreazzoli będzie czerpał z całego doświadczenia zdobytego przez dziesięć lat w cieniu świata Romy: motywacja piłkarzy i podstawowe zasady takie same dla wszystkich, mają być receptą, co miejmy nadzieję, obudzi w graczach ducha walki. "Widziałem Romę wznoszącą się wysoko i upadającą, wiem dlaczego...Teraz musimy uzyskać zaufanie i poczucie własnej wartości, obudzić uśpione uczucia, potrzeba także uczucia bólu po porażce, gdyż bez miłości do drużyny nie znajdzie się nigdzie".

W przeciwieństwie do Zemana mówi o różnych ustawieniach, jednak niczego nie chce ujawniać: **"Zeman pozostawił po sobie wielkie dziedzictwo, jednak ja umieszczę na boisku jedenastu graczy z nadzieją jak najlepszego wykorzystania ich potencjału. Uważam, że zespół jest bardzo silny i w związku z tym jest w stanie odnaleźć sam najlepszy system gry".**

Indywidualnie pochwaleni zostali Totti i De Rossi: **"To dwie ikony szatni, jeśli grupa będzie brała z nich dobry przykład, znajdziemy daleko". De Rossi, tak jak i Stekelenburg wróci póki co na stałe do pierwszego składu: "De Rossi jest dla nas sternikiem i u mnie będzie grał we wszystkich meczach odtąd do końca sezonu, jeśli będzie zasługiwał [...]. Stekelenburg, tak jak De Rossi, zagra we wszystkich meczach do końca sezonu, jeśli będzie grał dobrze, jeśli będzie pracował tak jak to robi. Jeśli będzie grał źle, wtedy zagra ktoś inny, to normalne."**

Autor: abruzzo